

Jacek Sieradzan
(Białystok)

POZA SŁOWAMI.
NIEUSTANNA KONTEMPLACJA JAKO TRZECIA DROGA
MIĘDZY RELIGIĄ A ŻYCIEM ŚWIECKIM
NA PRZYKŁADACH
TRZECH WSPÓŁCZESNYCH KONTEMPLATYKÓW

Wszystkie stany ludzkiej świadomości są stanami nietrwałymi: jawa, sen, marzenie senne, zakochanie się (świat jawi się lepszy niż jest), nienawiść, gniew (świat jawi się gorszy niż jest), medytacja, wizje itd. Można je nazwać odmiennymi. Poza nimi znajduje się coś, co przez kontemplatyków (np. praktykujących dzogczien oraz U.G. Krisznamurtiego) jest nazywane stanem pierwotnym albo naturalnym. Uważa się go za „stan niepodlegający zmianom”¹, stan źródłowy dla wszystkich innych stanów. W buddyzmie nazywa się go „widzeniem rzeczy takimi, jakie są w swej istocie” (skt. *yathabhuta-jñanadarśana*).

Niniejszy tekst dotyczy trzech niezwykłych postaci z najnowszej historii mistyki niekonfesyjnej: Rosjanki Iriny Tweedie (1907–1999), Rumuna Ilie Cioary (1916–2004), oraz Indusa U.G. Krisznamurtiego (1918–2007). Do tych trojga można też dodać postać polskiego, niekonfesyjnego mistyka Edwarda Stachury (1937–1979), ale on był głównie literatem nie mistykiem². Obecny ar-

¹ A. Szyszko-Bohusz, *Stan niepodlegający zmianom*.

² W tym miejscu jego postać pominę, gdyż już wielokrotnie ją omawiałem. Por. J. Sieradzan, *Próba analizy procesu samourzeczywistnienia w Fabula Rasa Edwarda Stachury*; tenże, *Stachura a buddyzm*; tenże, „Z szaleństwa pękiem na cieniutkich skroniach”: *Nietzsche, Artaud, Niżyński i Stachura między geniuszem a obłędem*; tenże, *Inicjacja w szaleństwo*.

tykuł ma pokazać, że to, co najciekawsze w sferze duchowej odbywa się poza głównymi religiami świata zwanymi uniwersalistycznymi (chrześcijaństwem, islamem, buddyzmem, hinduizmem czy judaizmem), i że spokój umysłu (cel duchowych poszukiwaczy) można osiągnąć nie wiążąc się z żadną z nią, a nawet bez systematycznej, kompulsywnej praktyki.

Wśród badaczy mistyki w religiach świata za niepodważalny dogmat uznaje się tezę Rufusa Jonesa, akceptowaną w wersji przedstawionej przez Gershoma Scholema, że nie ma doświadczenia mistycznego niezwiązanego z żadną tradycją.³ Chrześcijanie mają wizje chrześcijańskie, buddyści buddyjskie itd. Był tego świadomy Ilie Cioara, który wszystkie wizje uznawał za zwodnicze twory ego.⁴

Pogląd Jonesa i Scholema jest jednak błędny, ponieważ niezależni od tradycji mistycy istnieją w wielu tradycjach. Przykładowo, znamy biografie mistyków bengalskich, których nie da się zaliczyć do szamanizmu, hinduizmu, buddyzmu, ani nawet do typowej dla Bengalu mistyki sahadży⁵.

Spośród omawianych mistyków tylko Irina Tweedie była związana z jakąś starożytną tradycją duchową (sufizmem), ale – jak zobaczymy – ważniejszy dla niej był osobisty związek z nauczycielem, a nie z religią islamską. Intymny związek z nauczycielem jest typowy dla wielu tradycji duchowych, nie tylko sufizmu, ale także religii indyjskich i semickich tradycji mistycznych. O tym, że wszystko (pisma, ceremonie, wierzenia, praktyki) może religie dzielić, ale łączy je kontemplacja, świadczą tybetańskie nauki dzogczien, które istnieją równoległe w buddyzmie tantrycznym nyingmy oraz w rdzennej, tybetańskiej religii bön. Ich istotą jest niedualistyczna kontemplacja, która przekracza zarówno dogmaty buddyzmu jak i bön. W kontemplacji chodzi o realizację umysłu niemowlęcia niewidzącego różnic między sobą a światem, o czym wspomina Ewangelia Tomasza⁶.

Samotni kontemplacyjni budzili kontrowersje, byli podejrzewani o herezję i prześladowani. Dotyczyło to nie tylko chrześcijan czy muzułmanów głównego nurtu, ale nawet (rzecz wyjątkowa) praktykujących dzogczien prześladowanych

³ G. Scholem, *On the Kabbalah and Its Symbolism*, s. 8, 16. Por. P.C. Almond, *Mystical Experience and Religious Doctrine: An Investigation of the Study of Mysticism in World Religions*, s. 163.

⁴ I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 78.

⁵ Por. J. McDaniel, *The Madness of the Saints*.

⁶ *Ewangelia Tomasza*, log. 4, 21, w: W. Myszor (tł. i kom.), *Biblioteka z Nag Hammadi: Kody I i II*, s. 203, 205.

przez buddystów tantrycznych. Samo istnienie kontemplatyków ludzie związani z władzą traktowali jako zagrożenie. A najczęściej byli oni po prostu całkowicie oddani swojej praktyce, która nadawała sens ich życiu. Kontemplatyków można uznać za boskich szaleńców albo przedstawicieli szalonej mądrości⁷.

Przyjrzyjmy się pokrótce sylwetkom trojga z nich.

Irina Tweedie (1907–1999) urodziła się w Rosji, kształciła w Wiedniu i Paryżu. Po II wojnie światowej poślubiła angielskiego oficera marynarki wojennej. Jego śmierć w 1954 roku wpędziła ją w głęboki kryzys, z którego wyszła dzięki zainteresowaniu się sprawami duchowymi. Przez pewien czas pracowała w bibliotece Towarzystwa Teozoficznego w Londynie. W 1959 roku wyjechała do Indii, gdzie spotkała mistrza sufi Bhai Sahiba. Pod jego kierunkiem odbyła trening trwający od października 1961 aż do jego śmierci w 1966 roku (z ponad dwuletnią przerwą), który doprowadził ją do doświadczenia jedności. Do realizacji doszła nie poprzez wykonywanie systematycznej praktyki, ale wskutek oddania dla guru. Co prawda, od czasu do czasu modliła się lub powtarzała arabskie słowa *La-il-llilah*, ale najczęściej po prostu siedziała w obecności swego mistrza.

Owoce jej kilkuletniego treningu z mistrzem sufi jest niezwykle ciekawy dokument, dziennik, który prowadziła na jego życzenie niemal codziennie w toku jego trwania. Stanowi on pierwszorzędne świadectwo ścieżki do realizacji. Słowa guru zapisywała dokładnie; stwierdziła, że po pewnym czasie jej treningu nic innego nie miało dla niej znaczenia.

Ilie Cioara (1916–2004) to rumuński mistyk, który całe życie mieszkał w Bukareszcie.⁸ Lata 1951–1957 spędził w więzieniu z przyczyn politycznych. Przeżycia, które miewał już wcześniej (prorocze sny, doświadczenia poza ciałem), w celi uległy nasileniu. Początkowo był związany z chrześcijaństwem prawosławnym, powtarzał modlitwę Jezusową. Później skierował się ku medytacji z mantrą i przez 20 lat bez przerwy powtarzał mantrę.

Nigdy nie miał nauczyciela. Jak pisał: „Nikt nie może nam dać oświecenia. Żaden święty, mistrz, ani nauczyciel nie może nam dać go w żadnym kształcie, ścieżce, ani formie.”⁹. Wewnętrzny spokój osiągnął mając 55 lat, w 1971 roku.

⁷ Na ich temat zob. J. Sieradzan, *Szaleństwo w religiach świata*.

⁸ Odnośnie do jego biografii zob. I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 112-132.

⁹ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 44.

Któregoś dnia, po obudzeniu się rano, spostrzegł, że z jego umysłu zniknęły chaos i niepokój:

Cichy umysł pozwalał zmysłom postrzegać rzeczy, jakimi są. Poprzez ciszę umysł w swej totalności stał się bezmiernym zwierciadłem, w którym odbija się świat zewnętrzny. A świat, który postrzegałem bezpośrednio zmysłami, ujawniał mi swoją rzeczywistość. Na wszystkich – czy byli to bliscy przyjaciele, czy obcy – patrzyłem identycznie, z uczuciem miłości, której nie czułem nigdy wcześniej.¹⁰

Odtąd zaprzestał praktyki powtarzania mantry. Praktykował tylko samowiedzę, którą nazywał „ciszą umysłu”. Zmianie uległa jego percepcja otoczenia: wszystko wokół wyglądało jak nowe, a jego umysł postrzegał rzeczy takie, jakimi są. Z klarowną, wszechobejmującą uwagą obserwował wszystko, co się w nim i wokół niego dzieje, nie dążąc do żadnego celu.¹¹ Doszedł do stanu bezwysiłkowej, bezprzedmiotowej i niedualistycznej kontemplacji, dzięki pogłębieniu której doświadczył rozpuszczenia się „ja”.

Napisał 16 książek, składających się z wierszy oraz autokomentarzy do nich prozą. Opisał w nich swoje doświadczenie wewnętrznego spokoju. Zdaniem Petricy Verdesa, tłumacza jego prac na angielski, książki Cioary nie opisują medytacji, ale same są medytacją, stanowią środek przenoszący czytelnika w stan medytacji.¹²

Jego nauczanie sprowadzało się do przekazania, że wszystkie myśli i emocje są tworem umysłu i, jako takie, są nierealne. Można to oddać kilkoma sformułowaniami:

Bądź cichy, uważny, zastopuj [umysł] – całkowita uwaga!
 Bądź po prostu słuchaniem, pełną istotą, nieograniczoną.
 Słuchaj i obserwuj, co się dzieje w tobie i na zewnątrz ciebie (...)
 Nie ma żadnych oczekiwań, żadnych idealnych projekcji (...)
 Praktykuj to przez cały czas, we wszystkich okolicznościach (...)
 Cała istota w harmonii – w stanie poza czasem.¹³

¹⁰ Tamże, s. 131.

¹¹ Tamże, s. 38.

¹² *Interview about The Silence of the Mind with translator Petrica Verdes.*

¹³ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 3.

W opinii Sarah Forman nauczanie Cioary można ująć w jednym zdaniu: „kiedy umysł jest cichy, ujawnia się nasza wewnętrzna boskość”.¹⁴ Kontemplacji można doświadczyć w stanie wyciszenia umysłu. Oczekiwanie na sukces, na stanie się oświeconym, Cioara traktuje jak pułapkę ego, kolejne marzenie.¹⁵ Należy wyzbyć się wszelkich oczekiwań. Ciało i umysł znajdują się wówczas tutaj i teraz, w „stanie poza czasem”, w którym nie ma centrum ani granic.¹⁶ W miarę pogłębiania stanu kontemplacji skorupa ego zaczyna pękać. W końcu uwalniamy się od pożądań i fantazji, stworzonych przez umysł.¹⁷ Zyskujemy „całkowicie nowy umysł”¹⁸, dzięki któremu postrzegamy świat takim, jakim on jest, gdyż stajemy się jego częścią. W tym nowym umyśle czyli w stanie czystej świadomości człowiek staje się zwierciadłem, odbijającym wszystko, co się pojawia w jego polu.¹⁹ Jeden z jego wierszy nosi tytuł „Widzę Czystą Świadomość we Wszystkim i Wszędzie”²⁰. W innym pisał:

Umysł jest całkowicie cichy, my jesteśmy uważni – czysta świadomość,
Znikają wszystkie znaczenia i granice – my i to, co Nieskończone jesteśmy
„Jednym”.
W praktyce mamy nowy umysł – zawsze świeży.²¹

U.G. Krisznamurti (1918-2007) (właściwie Uppaluri Gopala Krisznamurti) urodził się w Masulipatam na południu Indii w zamożnej rodzinie bramińskiej. Po śmierci jego matki (zmarła siedem dni po jego urodzeniu) wychowywali go dziadkowie. Dziadek był ortodoksyjnym braminem, a zarazem bogatym prawnikiem i miłośnikiem teozofii. Aby zająć się wychowaniem wnuka, porzucił praktykę prawniczą. Wraz z nim jeździł po całej Indii, odwiedzając święte miejsca oraz ośrodki duchowe. Małego Krisznamurtiego teozofowie uważali za swego rodzaju Dżiddu Krisznamurtiego bis. Nie wiedzieli, że już jako siedmiolatek stracił wiarę. Stało się to po tym, gdy bóg Hanuman nie wysłuchał jego modłów.

¹⁴ S. Forman, *Ilie Cioara – enlightened mystic*.

¹⁵ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 72.

¹⁶ Tamże, s. 5.

¹⁷ Tamże, s. 5-6.

¹⁸ Tamże, s. 46.

¹⁹ Tamże, s. 107; I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 41.

²⁰ Tamże, s. 100.

²¹ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 7.

W latach 1932–1939 był uczniem wybitnego nauczyciela jogi Śiwanandy Saraswatiego. Uważał, że choć pod jego kierunkiem osiągnął najwyższe stopnie jogicznego wchłonięcia, to jednak one go nie zadowolily. W 21 roku życia był radykałem kwestionującym nauczanie i praktyki wszystkich duchowych tradycji. Zerwał z szyi święty sznur, symbol przynależności do bramińskiej warny²². Jak wspominał po latach: „Medytacja mi nie pomogła, studia mi nie pomogły, asceza mi nie pomogła”²³.

W uniwersytecie w Madrasie studiował psychologię, oraz filozofie Wschodu i Zachodu, mistycyzm i naukę współczesną. Po ukończeniu studiów nie podszedł do egzaminu magisterskiego z psychologii. W latach 1943–1960 był żonaty z kobietą, która urodziła mu czworo dzieci, nigdy jednak nie był emocjonalnie związany ani z nią, ani z ich dziećmi.²⁴ Został wykładowcą w Towarzystwie Teozoficznym, a następnie przewodniczącym indyjskiego oddziału Towarzystwa. Zawsze wtedy, kiedy miał okazję, słuchał wykładów Dżiddu Krisznamurtiego, ale prywatnie nigdy się z nim nie spotkał. Później – podobnie jak on – został niezależnym wykładowcą.

Po rozstaniu z żoną, wyjechał do Londynu. Przez trzy lata prowadził życie włóczęgi, śródziemnego baula, który ludziom z zewnątrz wydaje się być wyrzutkiem, a we własnych oczach jest człowiekiem podążającym duchową ścieżką. Zatracił wszelką siłę woli i chęć do zmiany czegokolwiek. Po pewnym czasie wyjechał do Paryża, a potem do Szwajcarii. W konsulacie w Genewie odrzuciono jego prośbę o odesłanie go do Indii na koszt rządu. Wtedy poznał Valentine de Kerven, która pracowała w konsulacie jako tłumaczka i recepcjonistka. Wkrótce potem porzuciła pracę, zamieszkali razem i utrzymywali się z jej niewielkiego spadku.

W 1961 roku zaczęły się u niego pojawiać objawy tego, co nazwał inkubacją, a co w sześć lat później zakończy się wielką przemianą. Podobnie jak Douglas Harding miał wrażenie, że stracił głowę i popadł w obłąd²⁵. „Głowa była nieobecna, była tylko obracającą się częścią ciała. Nie było woli robienia czegokolwiek (...) byłem praktycznie obłąkany”²⁶. Odczuwał energie wibrujące w jego ciele. Miewał potworne bóle głowy, które rozdzierały mu czaszkę. Gdy

²² U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 22.

²³ Tamże, s. 21.

²⁴ U.G. Krishnamurti, *Bez wyjścia*, s. 31-32; U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem*, s. 124, 38.

²⁵ Por. D. Harding, *On Having No Head*.

²⁶ U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 27.

pocierał ciało, zaczynało ono fosforyzować i, szczególnie w ciemności, wydzielało blask. W kwietniu 1967 w Paryżu podczas oglądania występu striptizerek w Casino de Paris miał przeżycie niedualizmu: odniósł wrażenie, że tancerki są w nim, a on w nich: „Nie było podziału i nie było nikogo, kto patrzyłby na tancerzy”²⁷.

9 lipca 1967 jego umysł zatrzymał się. Znikły wszystkie pytania i wątpliwości, jakie miał, włącznie z wrażeniem, że znajduje się w tym unikalnym, pierwotnym stanie. Miał wrażenie, że w wyniku wewnętrznej „eksplozji” całkowitej przemianie uległa każda komórka jego ciała oraz poczucie „ja” spajającego myśli²⁸. Przez pięć dni zmieniało się funkcjonowanie jego zmysłów. Pierwszego dnia spostrzegł, że jego skóra wydziela „szczególny rodzaj złocistej poświaty”²⁹. Drugiego dnia stwierdził, że jego umysł wyłączył się i włącza się tylko wtedy, kiedy jest potrzebny, np. wtedy, gdy ktoś zadaje mu pytanie. Trzeciego dnia dostrzegł przemianę w sferze zmysłów smaku i zapachu. Niektóre zapachy, np. perfumy, w ogóle straciły dla niego sens. Podczas jedzenia czuł smak i zapach wyłącznie dominującego składnika. Czwartego dnia spostrzegł przemianę w zmyśle widzenia. Wydawało mu się, że przedmioty wychodzą z jego ciała. Na zawsze ustało też mruganie oczu. Piątego dnia odniósł wrażenie, że wszystkie dźwięki powstają w jego wnętrzu. Szóstego dnia stwierdził zniknięcie swego ciała. Pojawiała się tylko jego idea jako zbioru wrażeń. Siódmego dnia wyłączył się umysł, kontrolujący wszystkie funkcje życiowe i koordynujący funkcje zmysłów. Jego pamięć została całkowicie wyczyszczona z wszelkiej treści. W związku z tym osoby czy przedmioty, które nie znajdują się bezpośrednio w zasięgu jego wzroku, przestały dla niego istnieć.

Kulminacją tego procesu było przeżycie własnej śmierci: ciało zeszytywniało, osłabło tętno i bicie serca, spowolnił się oddech. Wszystkie energie cielesne skupiły się w jednym miejscu. Ósmego dnia poczuł bolesną erupcję ogromnej energii. To zjawisko pojawiało się przez następne pół roku zawsze wtedy, gdy kładł się lub relaksował. Odtąd przestała u niego funkcjonować pamięć, a jedynym łącznikiem między poszczególnymi zjawiskami, jakie postrzegał, pozostały pewne funkcje mózgu³⁰.

²⁷ Tamże, s. 32.

²⁸ Tamże, s. 33.

²⁹ Tamże, s. 35.

³⁰ Tamże, s. 35-39, 42-43, 48-53.

Po wyjściu ze stanu nieświadomości musiał od nowa uczyć się mówić i nazywać przedmioty. Przez kilka następnych miesięcy doświadczał zmiany metabolizmu ciała, co przejawiało się wibracją energii w każdej komórce. Nad miejscami zwanymi w Indii ćakrami pojawiały się obrzmienia w kształcie guzów. Wszystko to powodowało u niego straszliwe cierpienie. Skutkiem zmian hormonalnych wydawało mu się, że po lewej stronie ciała wyrosła mu pierś, a w jednej z wizji ujrzał siebie jako kobietę. Wejście w nowy rytm zajęło ciału trzy lata³¹.

Według U.G. nie istnieje żadna trwała świadomość, tylko oderwane od siebie wrażenia i myśli³². Z perspektywy oświecenia zwykłe życie jawi się jako sen, a świat jako iluzja³³. Po tym, co nazwał całkowitym wypłukaniem ludzkiego systemu z wszelkich treści, nawet zdanie „istnieje tylko ciało” straciło dla niego sens³⁴.

Tweedie i Cioara a mistyka

Choć ścieżka Tweedie była nieformalna i niekonfesyjna, można w niej odnaleźć liczne nawiązania do znanej z wielu tradycji mistycznych przeżyć:

- aktywizacji ćakr³⁵ znanej z hinduizmu i New Age
- przebudzenie „wężowej” energii kundalini (w dole kręgosłupa czuła miękki, syczący dźwięk),³⁶ znane z tantry hinduskiej
- wrażenie intensywnego gorąca (znane z tantrycznej praktyki *gTum-mo*) i zimna³⁷
- doświadczenie mistycznego dźwięku (*nada*),³⁸ znane z hinduizmu
- cierpienie trudne do zniesienia i doprowadzające do rozpacz³⁹
- poczucie doskonałej błogości⁴⁰

³¹ Tamże, s. 38-42.

³² Tamże, s. 86; U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem*, s. 45, 34.

³³ U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 100; U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem*, s. 50.

³⁴ U.G. Krishnamurti, *Mysł jest twoim wrogiem*, s. 10.

³⁵ I. Tweedie, *The Daughter of Fire*, s. 287, 791.

³⁶ Tamże, s. 287, 313.

³⁷ Tamże, s. 216, 283.

³⁸ Tamże, s. 791.

³⁹ Tamże, s. 283, 596.

⁴⁰ Tamże, s. 190.

- zniknięcie myśli i umysłu,⁴¹ co sprawiło, że problemy natury osobistej czy filozoficznej przestały mieć dla niej jakiegokolwiek znaczenie
- zniknięcie poczucia „ja”⁴² poprzez rozpuszczenie się w nieskończoności bóstwa,⁴³ analogiczne do doświadczenia autora Upaniszad o kropli ego rozpuszczającej się w oceanie bóstwa⁴⁴
- wrażenie niemożliwego do opisanego i bardzo głębokiego spokoju, przypominającego nicość⁴⁵
- poczucie nieskończonej miłości i jedności powstałe w wyniku opróżnienia umysłu z wszystkich treści⁴⁶
- poszerzenie się świadomości i poczucia zrozumienia wszystkiego⁴⁷
- poczucie wszechogarniającej Jedności⁴⁸
- odczucie dogłębnej ciszy⁴⁹
- poczucie głębokiego związku z nauczycielem. Wszystko poza tym przestało mieć dla niej znaczenie; całkowicie się w tym zatraciła. Wszystko oprócz myślenia o guru stanowiło dla niej wysiłek. Kiedy poczucie oddzielenia od niego stawało się nie do zniesienia, krzyczała i płakała, czuła taką desperację i beznadziejność, jakby chciała umrzeć. Trwało to aż do końca jej treningu. Największym szczęściem była dla niej wizja jej mistrza⁵⁰. Jedyłą rzeczą, jaka miała wtedy dla niej znaczenie, była wola guru⁵¹.

U Cioary pojawiają się identyczne, choć nie wszystkie doświadczenia, znane z opisu Iriny Tweedie:

- zniknięcie poczucia „ja”⁵², „czyli „śmierć ego”⁵³

⁴¹ Tamże, s. 178.

⁴² Tamże, s. 178-179, 283.

⁴³ Tamże, s. 631.

⁴⁴ *Upaniszad Mundaka* 3.2.8, w: M. Kudelska (tł.), *Upaniszady*, Oficyna Literacka, Kraków 1999, s. 347.

⁴⁵ I. Tweedie, *The Daughter of Fire*, s. 621.

⁴⁶ Tamże, s. 178-179, 659, 804.

⁴⁷ Tamże, s. 775.

⁴⁸ Tamże, s. 804, 807.

⁴⁹ Tamże, s. 808.

⁵⁰ Tamże, s. 103.

⁵¹ Tamże, s. 179.

⁵² I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 32, 101.

⁵³ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 6, 45; I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 106.

- zanik poczucia dualizmu⁵⁴
- odcięcie przywiązania do świata⁵⁵
- poczucie „całkowitego Wyzwolenia”⁵⁶
- odczucie wewnętrznego spokoju⁵⁷, który „oddziela nas od przeszłości”⁵⁸
- poczucie bezczasowości i wieczności⁵⁹
- przeżycie miłości nieśmiertelnej⁶⁰, nieskończonej⁶¹ i wszechobejmującej⁶², będącej wiecznością, „doskonałą harmonią, pięknem i dobrocią”⁶³
- doświadczenie „Czystej Energii”⁶⁴, „Czystej Świadomości”⁶⁵ i „nadświadomości”⁶⁶
- doświadczenie „Pierwotnej Energii Boga obecnej we wszystkim”⁶⁷
- doświadczenie „doskonałej jedności” bez śladu indywidualności.⁶⁸ „Wszechświat i ja jesteśmy ‘Jednym’”⁶⁹
- doświadczenie „wielkiej radości”⁷⁰, która „manifestuje się spontanicznie wraz z zanikiem czynności intelektu”⁷¹
- nieograniczonego i wszechprzenikającego szczęścia⁷²
- przeżycie „pustki” i „psychologicznej pustki” w przerwie między myślami⁷³
- doświadczenie „psychologicznej nicości”⁷⁴, będącej – jak buddyjska pustka – źródłem wszystkiego

⁵⁴ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 47; I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 43.

⁵⁵ Tamże, s. 47.

⁵⁶ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 4.

⁵⁷ Tamże, s. 4, 7-9.

⁵⁸ Tamże, s. s. 18.

⁵⁹ Tamże, s. 7, 29-30.

⁶⁰ Tamże, s. 23.

⁶¹ Tamże, s. 11.

⁶² Tamże, s. 20.

⁶³ Tamże, s. 23.

⁶⁴ Tamże, s. 7, 9.

⁶⁵ Tamże, s. 20, 9, 47, 54; I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 39.

⁶⁶ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 45.

⁶⁷ Tamże, s. 134.

⁶⁸ Tamże, s. 46.

⁶⁹ Tamże, s. 66.

⁷⁰ Tamże, s. 18.

⁷¹ Tamże, s. 19.

⁷² Tamże, s. 47, 67.

⁷³ Tamże, s. 7.

- zniknięcie starego i narodziny nowego człowieka⁷⁵ zwanego też prawdziwym człowiekiem⁷⁶
- „powrót do Źródła Świątości”⁷⁷, „spotkanie ze Świątością Życia”⁷⁸ oraz „manifestowanie się Świątości w nas”, czyli „naszej boskiej natury” – jako analogon realizacji poczucia boskości⁷⁹.

Cioara utożsamiał z sobą takie pojęcia jak: To Co Jest, Wszystko, Wszystko Co Jest, rzeczywistość, wielka Nieskończoność, Nicość, psychologiczna pustka, wyraźna Uwaga, wieczność, wolność, Byt, Niebyt, boskość, boska natura, świętość, prawdziwa natura, świat, Życie, Bóg, bóstwo, Absolut, Nieznane, Nieograniczoność, Pierwotna Energia, Czysta Energia, Bezkresna Energia, Wielka Energia, Energia Kosmiczna, Wielka Całość, Piękno, Inteligencja, Doskonałość, doskonała Harmonia, Całkowita Jedność, Prawda Absolutna, Cisza, oświecenie, bezgraniczna, bezwarunkowa Miłość, niezmierną Dobroć, nieograniczona, wielka Radość, nieograniczone Prostota, szczęście, Święta Niewinność, Źródło wszystkich Źródeł.⁸⁰ Oświecony obejmuje sobą cały świat:

Jestem tutaj i wszędzie w nieskończoności,
Przenikam wszystko.
Wszystko jest we Mnie, ja jestem obecny we Wszystkim,
Poza Mną nie ma niczego zewnętrznego, widzialnego i niewidzialnego.⁸¹

Kim jestem?

Proponowana przez Cioarę metoda samowiedzy ma indyjskie źródła. Metodę samopoznania poprzez nieustanne pytanie siebie „kim jestem?” (tamilskie *nan yar?*) wprowadził tamilski mistyk Ramana Maharishi (1879–1950). W jego

⁷⁴ Tamże, s. 10, 47, 51.

⁷⁵ Tamże, s. 9.

⁷⁶ I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 105.

⁷⁷ Tamże, s. 109.

⁷⁸ Tamże, s. 71. Por. tamże, s. 36, 70.

⁷⁹ I. Cioara, *I Am Boundlessness*, s. 1.

⁸⁰ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 18, 24, 107; I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 72; I. Cioara, *I Am Boundlessness*, s. 1, 10–11, 18, 20, 36–39; I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 14, 27, 33, 39, 46–47, 52–55, 78, 89, 100, 118–119.

⁸¹ I. Cioara, *I Am Boundlessness*, s. 7.

przekonaniu nieustannie stawianie sobie tego pytania doprowadzi do powstrzymania ruchu myśli i osiągnięcia spokoju umysłu⁸². Identyczną opinię wyraził amerykański dzenista Philip Kapleau. Uważał, że chcąc osiągnąć oświecenie, należy nieustannie pytać siebie „kim jestem?” albo „czym jest to, co słyszy (widzi itd.)”⁸³. Jego nauczyciel, mistrz dzen Hakuun Jasutani, uważał, że „Myślenie jest chorobą ludzkiego umysłu”⁸⁴. Anonimowy japoński profesor filozofii stwierdził zaś, że „Na początku trzeba stosować pojęcia, aby uwolnić się od pojęć”⁸⁵. Zdanie Kartezjusza „Myśl, więc jestem”, Cioara uznał za jedno z najgłupszych sformułowań, jakie stworzył ludzki umysł. Powinno się je zastąpić zdaniem: „Myślę, więc mnie nie ma”⁸⁶.

U.G. spotkał Ramanę Mahariszi w 1939 roku. Spytał go: „Tę rzecz zwaną *moksha* (wyzwoleniem), czy możesz mi ją dać?” Ramana odparł: „Mogę ci ją dać, ale czy ty potrafisz ją wziąć?”⁸⁷ Wówczas U.G. uświadomił sobie to, co Cioara zrozumiał wiele lat później, że nikt nie może nam dać oświecenia, ponieważ nie ją ono rzeczą wśród innych rzeczy.

Jak zrealizować cel?

Cioara uważa rozpuszczenie siebie w tym co nieograniczone (*Boundlessness*) za cel życia na ziemi.⁸⁸ Cel można osiągnąć poprzez usunięcie przeszkód stojących na drodze, a nie przez wysiłek. Jak to przeprowadzić w praktyce? Zdaniem Cioary:

(...) jedynie poprzez wejście w kontakt – każde z osobna – z własnym zachowaniem w związku z Życiem, bez podążania za celami, ideałami, korzyściami czy oczekiwaniami. Dzięki temu prostemu spotkaniu nasza psychologiczna struktura wyciszy się; w tej ciszy odkrywamy, że istniejemy jako stan wszechobejmujący, żywy, wyraźny, aktywny i nieustannie obecny w Nadświadomości.⁸⁹

⁸² *Ramana Maharshi*.

⁸³ P. Kapleau, *Trzy filary zen*, s. 158.

⁸⁴ Tamże, s. 44.

⁸⁵ Cyt. w: tamże, s. 199.

⁸⁶ *Interview about The Silence of the Mind with translator Petrica Verdes*. Por. tytuł książki Gurdżijewa: *Życie jest realne tylko wówczas, kiedy „ja jestem”* (*Life is Real Only Then, When „I Am”*).

⁸⁷ U.G. *Krishnamurti*.

⁸⁸ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 31.

⁸⁹ I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 98.

W odróżnieniu choćby od tradycji indyjskich i buddyjskich Cioara odrzucał potrzebę posiadania nauczyciela oraz metody i rytuały, które – jego zdaniem – wzmacniają tylko klatkę ego. Wewnętrzny spokój nie można osiągnąć poprzez wysiłek⁹⁰, a wyłącznie poprzez opróżnienie umysłu z wszystkich treści, głównie z iluzji, marzeń i pragnień. Aby to zrealizować, nie należy dokonywać żadnych przygotowań. Wszystko, czego nam potrzeba, to uważna obserwacja tego, co się dzieje w nas i wokół nas.⁹¹ „cała nasza praca składa się z patrzenia i słuchania każdej wędrującej myśli, każdego pomruku myśli, każdego pragnienia, każdego lęku, które wciągają nas w gąszcz czasu”⁹².

W analogiczny sposób U.G. głosił, że do realizacji oświecenia nie prowadzi żadna metoda. Dlatego odrzucił wszystkie ścieżki duchowego rozwoju i religie. Nauczycieli duchowych uważa za szarlatanów żerujących na ludzkiej naiwności, a to, co proponują za rodzaj „świętego biznesu”⁹³. Ascezę, medytację, sublimację popędów, pojęcie „grzeszności” uznaje za „zupełny nonsens”⁹⁴, twór umysłu, który jest mitem⁹⁵. Jego zdaniem nie ma żadnej różnicy między pójściem do pubu, piciem piwa i paleniem papierosa a pójściem do świątyni, odmawianiem modlitw, medytacją, czy czytaniem świętych ksiąg⁹⁶.

Wszelkie próby kontrolowania myśli i emocji uznawał za daremne. Z pomocą wysiłku nie można znaleźć się w stanie medytacyjnego wglądu, ani tym bardziej zrealizować wolności, nie uda się też tego osiągnąć przez myślenie w kategoriach nadziei i celu, które są związane z przyszłością. Wszystko, co człowiek może zrobić, to uwolnić się od wewnętrznych zmagani i szamotaniny, w tym od myślenia w kategoriach sensu życia.⁹⁷

Zdaniem U.G. nie da się zmienić naturalnego biegu rzeczy. Każdy, kto chce przejść dogłębną przemianę wewnętrzną, musi odrzucić swoją kulturę i tworzone przez nią kanony etyczne, włącznie z pojęciami dobra i zła.⁹⁸ To, co innych mogło wpędzić w obłąd, w jego przypadku zakończyło się przejściem do nowego sposobu percepcji świata. Nie było to jednak oświecenie duchowe, gdyż

⁹⁰ S. Forman, *Ilie Cioara – enlightened mystic*.

⁹¹ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 12.

⁹² Tamże, s. 51.

⁹³ U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem*, s. 32-33.

⁹⁴ U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 89.

⁹⁵ Tamże, s. 95.

⁹⁶ U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem*, s. 72, 64.

⁹⁷ Tamże, s. 47, 54-56, 58, 53; U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 98.

⁹⁸ Tamże, s. 82-84, 95. Por. Maverick (red.), *The Natural State*, s. 1.

ono – podobnie jak umysł – jest mitem, ale wyłącznie biologiczna i chemiczna przemiana organizmu, rezultat przypadkowego układu atomów. Ten stan nie ma żadnej przyczyny, a nad procesem jego powstania nie ma żadnej kontroli. Według niego przemiana, jakiej doświadczył, wiąże się z aktywizacją grasicy, gruczołu, który po okresie dojrzewania dezaktywuje się. U.G. uważa, ci, którzy opanują technologię manipulowania ludzkimi gruczołami, zdobędą władzę absolutną nad ludźmi i będą w stanie dowolnie kształtować ich umysły⁹⁹.

Dyskusja: podobieństwa i różnice

U.G. niczego nie napisał. Jego rozmowy wydali jego uczniowie. Tweedie napisała 800 stronicowy dziennik. Cioara jest autorem 18 książek.

U.G. wyrażał swoje doświadczenia w kategoriach zaczerpniętych z hinduizmu, Cioara z ezoteryki indyjsko-zachodniej (pisał o planach astralnych), a Tweedie z islamu (choć jego rola w jej przemianie była drugorzędna).

Wszyscy oni doświadczyli bezgranicznej miłości, radości, niemożliwego do opisanego głębokiego spokoju przywodzącego na myśl nicność, zniknięcia myśli, umysłu i poczucia ego.

Każdy z tych trzech kontemplatyków z pewnością podpisałby się pod słowami amerykańskiej dzenistki Toni Packer:

Każdy z nas, bez wyjątku, jest pełny i całkowity, w każdej pojedynczej chwili czasu, bez jakiegokolwiek braku czy niedostatku. (...) Zamiast szukać wartości na zewnątrz, Zen kieruje nas ku odnajdywaniu tego, który dokonuje tych wszystkich poszukiwań. Musimy poznać źródło wszelkich naszych poszukiwań. Musimy poznać samych siebie. Jeśli rzeczywiście poznamy, kim jesteśmy, wszystkie nasze pytania, wątpliwości i poszukiwania, ustaną natychmiast.¹⁰⁰

Podobnie jak buddyści, U.G. utrzymuje, że życie jest cierpieniem, a rezultatem oświecenia jest odkrycie, że jaźń (ego, dusza, osoba) jest fikcją¹⁰¹.

⁹⁹ U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 84-85.

¹⁰⁰ T. Packer, *Mów bez otwierania ust*, s. 13.

¹⁰¹ U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem*, s. 33, 51, 134; U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 98; U.G. Krishnamurti, *Mysł jest twoim wrogiem*, s. 10.

Zarówno U.G. jak i Cioara doświadczyli całkowitego opróżnienia umysłu z wszelkich treści¹⁰².

Zarówno Tweedie jak U.G. doświadczyli cierpienia trudnego do zniesienia i doprowadzającego do rozpacz.

Tweedie and U.G. posługiwali się terminem „naturalny stan”¹⁰³. Jest to nazwa niezmiennego i nieuwarunkowanego stanu utożsamianego z buddyjskim oświeceniem bądź hinduskim wyzwoleniem. W naukach dzogczien termin ten oznacza pierwotny stan każdej jednostki¹⁰⁴.

O ile Cioara posługiwał się terminami „czysta obecność” i „czysta świadomość”¹⁰⁵, to U.G. mówił o „pierwotnym, czystym stanie świadomości”¹⁰⁶. „Czysta obecność” i „pierwotny stan” to terminy typowe dla nauk dzogczien.¹⁰⁷ Porównanie przez Cioarę oświeconego umysłu do zwierciadła, które bezstronnie odbija wszystko, co się pojawia w jego polu¹⁰⁸, także jest typowe dla nauk dzogczien.¹⁰⁹ W stanie czystej świadomości (czyli pełni uwagi) wszystkie zjawiska „natychmiast rozpuszczają się nie pozostawiając po sobie wspomnień”¹¹⁰. Dzogczienpowie użyli by raczej słów „nie pozostawiając po sobie śladu”¹¹¹.

Główna różnica między nimi dotyczy metod realizacji spokoju umysłu. Według Bhai Sahiba i Iriny Tweedie cel można osiągnąć wyłącznie z pomocą guru. Ilie Cioara nie miał nauczyciela, posługiwał się metodą nieustannego pytanie siebie „kim jestem?”. U.G. odrzucił wszystkie metody.

Podobnie jak U.G., także Cioara był krytykiem pustej religijności, na którą składają się dogmaty, ceremonie i praktyki dewocyjne: „Prawdziwa religia nie zna rytuałów ani formuł, nie ma celu, ani ograniczeń”.¹¹² Cioara odrzucał wiarę, nadzieję, modlitwy i wszystkie praktyki. Ich źródło widział w ignorancji.¹¹³

¹⁰² „Totally emptying the mind of its whole content” (I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 55).

¹⁰³ U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 44, 71; I. Tweedie, *Daughter of Fire*, p. 244.

¹⁰⁴ Namkhai Norbu, *The Crystal and the Way of Light*, p. 32-33.

¹⁰⁵ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 67.

¹⁰⁶ U.G. Krishnamurti, *Mistyka, oświecenie*, s. 42.

¹⁰⁷ J.M. Reynolds (tł.), *Self-Liberation Through Seeing with Naked Awareness*, s. 85.

¹⁰⁸ I. Cioara, *The Silence of the Mind*, s. 107.

¹⁰⁹ Namkhai Norbu, *The Crystal and the Way of Light*, p. 97-98.

¹¹⁰ I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 85-86.

¹¹¹ J.M. Reynolds (tł.), *Self-Liberation Through Seeing with Naked Awareness*, s. 121.

¹¹² I. Cioara, *The Wondrous Journey*, s. 110.

¹¹³ I. Cioara, *Life is Eternal Newness*, s. 62, 65.

Konkluzja

Umysły ludzi, zarówno religijnych jak i niereligijnych, są często podatne na trucizny nacjonalizmu, rasizmu, ksenofobii, antysemityzmu i zwykłej ignorancji, będących skutkami postrzegania świata w kategoriach dualistycznych. Z drugiej strony, kontemplacyjni nie dzielą świata na „ja” i „nie ja”. Widzą go takim jakim jest, bez oceniania go. Kontemplacja jako taka nie jest związana z żadną religią, ponieważ jest niedualistyczna. Nie ma w niej „ja”, nie ma podmiotu, który mógłby powiedzieć o sobie: „Jestem taki a taki”.

Dlatego uważamy nieustanną kontemplację za trzecią drogę między religią a życiem świeckim. Jest to droga środkowa między życiem świeckim nastawionym na reprodukcję i konsumpcję, a życiem instytucjonalnym dającym wierzącym nadzieję na szczęście w niebie. Metoda samowiedzy poprzez nieustanne pytanie siebie „kim jestem?” jest niesekciarska i może być praktykowana w każdych warunkach przez wszystkich bez względu na otoczenie kulturowe i religijne.

OUT OF WORDS. CONTINUOUS CONTEMPLATION AS THE THIRD WAY BETWEEN RELIGION AND SECULAR LIFE ON THE EXAMPLES OF THREE CONTEMPORARY CONTEMPLATIVES

Summary

The topic of presentation is life and teachings of three less known, but important, modern mystics: Russian Sufi Irina Tweedie (1907-1999), and two non-confessional mystics: Indian U.G. Krishnamurti (1918-2007), and Romanian Ilie Cioara (1916-2004). It shows that method of permanent, silent contemplation, being non-sectarian, is essence of spiritual life. It gives lively alternative for both religious and secular lives which divide people into different and for many reasons conflicting approaches. It shows that essence of spiritual life is what lies beyond words, in silence.

Key words: contemplation, meditation, non-duality, mysticism, silence, Dzogchen

Słowa kluczowe: kontemplacja, medytacja, niedualizm, mistyka, cisza, dzogczien

Bibliografia

- Almond P.C., *Mystical Experience and Religious Doctrine: An Investigation of the Study of Mysticism in World Religions*, Mouton Publishers, Berlin 1982
Cioara I., *I Am Boundlessness*, O-Books, Winchester 2012
Cioara I., *Life is Eternal Newness*, O-Books, Winchester 2012

- Cioara I., *The Silence of the Mind*, O-Books, Winchester 2011
- Cioara I., *The Wondrous Journey: Into the Depth of Our Being*, O-Books, Winchester 2012
- Forman S., *Ilie Cioara – enlightened mystic*, „Yogi Times”, <http://www.yogitimes.com/article/ilie-cioara-enlightened-man-being-mystic-enlightenment-romania> (16.07.2015)
- Gurdjieff G.I., *Life is real only then, when „I Am”*, 1974, <http://www.baytallaah.com/bookspdf/73.pdf> (26.07.2015)
- Harding D., *On Having No Head: Zen and the Re-Discovery of the Obvious*, Arkana, London 1986
- Interview about The Silence of the Mind with translator Petrica Verdes*, http://www.nondualitymagazine.org/nonduality_magazine.5.petrica_verdes (05.05.2013)
- Kapleau P., *Trzy filary zen*, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1988
- Maverick P. (red.), *The Natural State: In the Words of U.G. Krishnamurti*, 2005, <http://www.well.com/~jct/> (26.07.2015)
- McDaniel J., *The Madness of the Saints: Ecstatic Religion of Bengal*, University of Chicago Press, Chicago 1989
- Myszor M. (tł. i kom.), *Biblioteka z Nag Hammadi: Kodeksy I i II*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2008
- Namkhai Norbu, *The Crystal and the Way of Light: Sutra, Tantra, and Dzogchen*, Snow Lion Publications, Ithaca 2000
- Packer T., *Mów bez otwierania ust [w:] Psychologia Buddów: Muzyka ciszy*, Warszawa 1984
- Ramana Maharshi*, http://en.wikipedia.org/wiki/Ramana_Maharshi#Questioning_.22Who_am_I.3F.22 (11.05.2013)
- Reynolds J.M. (tł.), *Self-Liberation Through Seeing with Naked Awareness*, Snow Lion Publications, Ithaca 2010, e-book
- Scholem G., *On the Kabbalah and Its Symbolism*, Schocken Books, New York 1969
- Sieradzan J., *Inicjacja w szaleństwo*, „Albo/albo”, 2014, nr 1, 37-45
- Sieradzan J., *Próba analizy procesu samourzeczywistnienia w Fabula Rasa Edwarda Stachury*, praca magisterska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1987
- Sieradzan J., *Stachura a buddyzm [w:] tenże (red.), W poszukiwaniu zagubionej drogi: Tematy hinduskie, buddyjskie i taoistyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2007, 185-200
- Sieradzan J., *Szaleństwo w religiach świata: Szamanizm, religia starogrecka, judaizm, chrześcijaństwo, hinduizm, buddyzm, islam*, Inter-esse, Kraków 2005
- Sieradzan J., „Z szaleństwa pękiem na cieniutkich skroniach”: *Nietzsche, Artaud, Niżyński i Stachura między geniuszem a obłędem*, „Hermaion”, 2013, nr 2, 52-72
- Szysko-Bohusz A., *Stan niepodlegający zmianom*, Verbum, Katowice 1990
- Tweedie I., *The Daughter of Fire*, Blue Dolphin Publishing, Nevada City 1986
- U.G. Krishnamurti*, 2008, http://www.stillnessspeaks.com/u_g_krishnamurti (18.10.2013)
- U.G. Krishnamurti, Bez wyjścia: Dalsze rozmowy z U.G. Krishnamurtim*, 2004, <http://www.well.com/user/jct>
- U.G. Krishnamurti, Mistyka, oświecenie: Mistyfikacje świętego biznesu*, Wydawnictwo Wrocławskie Stanley, Wrocław [1995]
- U.G. Krishnamurti, Myśl jest twoim wrogiem: Druzgocące Umysł Rozmowy z Człowiekiem Zwanym U.G.*, 2004, <http://www.well.com/user/jct>

U.G. Krishnamurti, *Umysł jest mitem: Niepokojące rozmowy z człowiekiem zwanym U.G.*, Thesaurus Press, Wrocław 1994

dr hab. **Jacek Sieradzan** – Zakład Religioznawstwa i Filozofii Religii UwB